

Kronika Niemiec współczesnych

ZYCIE POLITYCZNE

(za okres od 16. 2. do 31. 3. 1952)

Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami. W dniu 20 lutego rząd radziecki odpowiedział na pismo rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wystosowane do rządów czterech mocarstw okupacyjnych w dn. 13 lutego (por. poprzednia KRONIKA). W odpowiedzi swojej rząd radziecki stwierdzał m. in., iż podziela poglądy wyrażone w owym piśmie przez rząd N.R.D. i że uważa istniejący stan rozbicia Niemiec i pozabawienia ich traktatu pokojowego za anormalny. „Rząd ZSRR — czytamy tam — jest zdania, że konieczne jest niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w zgodzie z uchwałami poczdamskimi i przy udziale Niemiec. Rząd ZSRR jest przekonany, że odpowiada to interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy. Uznając, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma jak największe znaczenie dla umocnienia pokoju w Europie, rząd radziecki uczyni ze swej strony wszystko, co możliwe, aby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenie jedności państwa niemieckiego“.

Zgodnie z tym pismem, w pierwszej połowie marca rząd radziecki wystosował do rządów trzech mocarstw zachodnich notę, zawierającą radziecki projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami. (Treść tej noty, jak również całe zagadnienie traktatu znajduje omówienie na innym miejscu).

Nota radziecka wywołała wielkie echo w Niemczech. W telegramie

dziękczynnym Izby Ludowej N.R.D. czytamy, iż „Izba Ludowa wezwała naród niemiecki, aby uznał propozycje rządu radzieckiego za swoje i wy tężył wszystkie siły, by wywalczyć zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy.“

Premier Grotewohl złożył w związku z notą radzieką deklarację rządową, w której opowiedział się bez zastrzeżeń za propozycjami ZSRR, w szczególności za przyjęciem umowy poczdamskiej jako jedynej podstawy prawnej przyszłego traktatu, także i w uregulowaniu zagadnień granicznych. Przypomniął, iż oznacza to z jednej strony uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju, z drugiej — uznanie zupełnej suwerenności niemieckiej w Zagłębiu Saary.

„Oświadczam tutaj w imieniu rządu, że wszystkie nasze propozycje, w szczególności apel Izby Ludowej N. R. D. z dn. 15 września 1951 i propozycje w nim zawarte, utrzymują się nadal w całej rozciągłości. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zawsze gotowy wysłać swoich przedstawicieli na ogólnoniemiecką naradę i omawiać na tej naradzie wszelkie zagadnienia, wiodące do jak najrychlejszego przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów i tym samym do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę niemieckiego narodu“.

Mówiąc o „traktacie generalnym“, zawartym tajnie przez Adenauera z rządami mocarstw zachodnich, premier Grotewohl powiedział:

„Ten traktat generalny ograbia Niemcy z ich suwerennych praw w

dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przez traktat generalny rząd bonnski oddaje terytorium Niemiec zachodnich do całkowitego rozporządzenia obcym wojskom. Traktat generalny stanowi próbę aneksji Niemiec zachodnich i przemiany czasowej okupacji wojskowej na faktyczny i nieograniczony podobój“.

Dokumenty polityki radzieckiej wobec Niemiec. Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował zbiór dwudziestu dokumentów pod tytułem „Związek Radziecki a zagadnienie jedności Niemiec i traktatu pokojowego z Niemcami“.

„Zbiór dokumentów, który przedstawiamy dzisiaj opinii publicznej — czytamy w przedmowie — daje każdemu czytelnikowi narzucający się i przekonywająco jasny pogląd na konsekwentną politykę pokoju i przyjaźni, jaką prowadzi Związek Radziecki wobec Niemiec. Wychodząc od przewodnich słów J. W. Stalina wykazuje się tutaj w oparciu na wywodach czołowych radzieckich mężów stanu, na dokumentach, wnioskach, notach dyplomatycznych rządu radzieckiego i jego przedstawicieli, że radziecka polityka zagraniczna jest w zupełności zgodna z życzeniami narodu niemieckiego, który pragnie pokoju, jedności, niepodległości i demokracji“.

S.E.D. do S.P.D. W drugiej połowie marca komitet centralny Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec zwrócił się do zarządu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec w Bonn w piśmie, w którym podkreślono groźną sytuację, w jakiej znajdują się Niemcy, i wysunięto następującą propozycję:

„Komitet Centralny Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec, opierając się na powyższych rozważaniach, proponuje zarządowi partyjnemu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec wspólne występowanie przeciw odrodzeniu militarizmu niemieckiego,

o traktat pokojowy z Niemcami i o przeprowadzenie ogólnoniemieckich wyborów do zgromadzenia narodowego. Uważamy za nieodzownie konieczne, aby wobec koncentrowania się sił reakcyjnych doprowadzić do porozumienia między Socjalistyczną Zjednoczoną Partią Niemiec i Socjaldemokratyczną Partią Niemiec i skoncentrować wszystkie siły Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec, Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Komunistycznej Partii Niemiec, jak również i związków zawodowych dla stworzenia wspólnoty akcji klasy robotniczej.

„Proponujemy przeto, aby Komitet Centralny S.E.D. i zarząd partyjny S.P.D. nawiązały rokowania za pośrednictwem upełnomocnionych przedstawicieli, jak należy działać w tej doniosłej chwili, jakie miejsce ma zajmować i jaką rolę ma grać lud pracujący w zjednoczonych Niemczech, i co można uczynić, aby uzyskać maksymalne wzmocnienie sił demokracji i pokoju w Niemczech, przy czym wspólna akcja przeciw wspólnemu wrogowi musi mieć pierwszeństwo przed wszystkim innym“.

Debata nad remilitaryzacją w Bonn przyniosła ostrą krytykę polityki rządu Adenauera nie tylko ze strony posłów komunistycznych, ale i ze strony przedstawicieli innych stronnictw. Przedstawiciele kilku stronnictw umiarkowanej prawicy podkreślali, że wszelkie rokowania na temat „niemieckiego udziału w obronie Europy“ toczą się bez udziału narodu niemieckiego i że nikt nie pyta się o zdanie matek, które będą musiały posłać na wojnę swoich synów, oraz tych, którzy sami będą musieli iść w ogień.

„Nie pan kanclerz związkowy będzie w najbliższej wojnie leżał w okopie, ale ci Niemcy, którzy dziś obawiają się, że wszystko zostanie rozstrzygnięte nad ich głowami“ — oświadczył poseł von Götzenorf, przedstawiciel stronnictwa tzw. wysiedlonych Niemców.

Posłanka Margareta Thiele z frakcji komunistycznej wygłosiła przeciw remilitaryzacji dłuższe przemówienie imieniem matek niemieckich.

„W przemówieniu dra Adenauera — mówiła — brakowało także oświadczenia, że sprzedał już naszą młodzież na wojnę Amerykanom. I brakowało wreszcie w owym przemówieniu wzmianki o tym, że minister finansów Schäffer zobowiązał się już dobrowolnie dostarczyć 10,5 miliarda marek jako pierwszą ratę na cele wystawienia tzw. armii europejskiej. Któż udzielił panu prawa po temu, panie Schäffer? Czy może tych siedem milionów uchodźców i tych dwa i pół miliona zbombardowanych, którzy czekają na wyrównanie strat? Może tych 400 tysięcy uchodźców, którzy wegetują w Niemczech zachodnich w obozach i barakach, czekając na mieszkanie i pracę? A może miał pan, panie Schäffer, upoważnienie wdów i sierot, od inwalidów wojennych, od emerytów, których dochody nie wystarczają na życie? Albo może wreszcie od tego miliona z górą lu-

dzi, którzy nie mają pracy i zawodu i czekają na wyszkolenie zawodowe? O tym, panie Adenauer, nie pan mówił! Ogłosił pan wprawdzie przy obejmowaniu stanowiska kanclerza związkowego, że pańska polityka będzie tak społeczna, jak tylko to będzie możliwe, ale dzisiaj jest już jasne, że ta polityka służy wyłącznie i jedynie tym mniej więcej dwustu milionerom w zachodn. Niemczech”.

Rewizyta prezydenta Gottwalda w Berlinie. W dniach 11—13 marca bawił w Berlinie z rewizytą u prezydenta Piecka prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald z małżonką, w otoczeniu licznej delegacji członków rządu, przedstawicieli czechosłowackich wyższych uczelni oraz przodowników pracy. Wizyta przebiegała w atmosferze serdecznej przyjaźni, goście czechosłowaccy witani byli i żegnani manifestacyjnie zarówno na granicy N. R. D. jak i w samym Berlinie.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wykonanie narodowego planu gospodarczego na rok 1951 w N. R. D. Na 20. posiedzeniu Izby Ludowej wygłosił Heinrich Rau, zastępca prezesa ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, szczegółowe sprawozdanie z wykonania narodowego planu gospodarczego za rok ubiegły, w którym podkreślił nie tylko osiągnięte wyniki, lecz również poddał krytyce niektóre niedociągnięcia i wskazał środki zaradcze.

W produkcji przemysłowej (brutto) przekroczono w r. ub. plan o 5,2%. W stosunku do r. 1950 wyprodukowano 21,9% więcej, a w odniesieniu do 1936 r. o 36%.

Spośród 15 branż przemysłowych plan trzynastcie przekroczyło. Tak

np. przemysł drzewny wykonał plan w 129,6%, przemysł lekki w 118,5%, a metalurgia w 111%. Nie wykonał planu: przemysł poligraficzny w 7,2% i materiałów budowlanych co prawda tylko w drobnych ułamkach procentowych. Przemysły uspołecznione przekroczyły zakreślony im plan w większej mierze niż spółdzielnie i przemysł prywatny, chociaż i te dały duże wyniki w stosunku do okresu poprzedniego.

W rolnictwie osiągnięto większy rezultat niż w r. 1950. Żniwa wypadły korzystnie, zbiory zbóż były b. dobre, natomiast okopowych i roślin oleistych tylko średnie.

Nieco gorzej przedstawiała się sytuacja na obszarze zaplanowanym pod uprawę. Nie wyzyskano należy-